

Józef POCHWAT MS
(Kraków)

ABRAHAM W ŚWIETLE PISM EGZEGETYCZNYCH STAREGO TESTAMENTU ORYGENESA

Orygenes, jeden z pierwszych biblistów i egzegetów Wschodu, był najpłodniejszym z uczonych Kościoła do czasu Soboru Nicejskiego. Napisał imponująco wiele prac¹. W niniejszym artykule skupiamy uwagę na postaci Abrahama, widzianej oczyma Orygenesesa w jego dziełach egzegetycznych, dotyczących Starego Testamentu. Św. Paweł nazywa Abrahama „ojcem wierzących” i traktuje go, zwłaszcza w Liście do Rzymian (4, 16-17), jako wzór człowieka wierzącego. Z tej racji Abraham jawi się jako ponadczasowy, wciąż aktualny typ człowieka doskonałego. Chrześcijanin, chcąc głębiej zastanowić się nad swoją wiarą, wcześniej czy później spotka się z nim.

W literaturze dotyczącej piśmiennictwa Orygenesesa brak jest prac dotyczących bezpośrednio Abrahama. Istnieje jedynie krótkie opracowanie W. Völkerja, który dowodzi, że Orygenes uważał Abrahama za pneumatyka i kształtował jego obraz we wszystkich głównych punktach według ideału doskonałego gnostyka. Akcentuje, że Abraham, według niego, jest – podobnie jak u św. Pawła – wtajemniczony w Bożą wiedzę, częstuje aniołów ich własnym pokarmem, jest wizjonerem, który w środku dnia potrafi objąć cały Boży blask, a jednocześnie ekstatykiem, który patrzy, po długich przygotowaniach *extra corpus*, na Boga. W. Völker uważa, że obraz Abrahama według Orygenesesa, jest identyczny z obrazem u św. Pawła. Twierdzi też, że Orygenes nie uwzględnia wszystkich uwarunkowanych historycznie różnic w Piśmie Świętym, ale wszędzie widzi tylko jedność, wszędzie uosobienie jego własnego ideału doskonałości². Na tle współczesnych badań nad gnostycyzmem twierdzenia Völkerja wymagają pewnych rewizji. Niniejszy artykuł nie pretenduje do pełnego ujęcia tytułowego tematu, lecz przedstawienia Orygenesowego obrazu Abrahama w sposób możliwie zwięzły i treściwy.

¹ Z tej ogromnej ilości twórczości Orygenesesa, wiele dzieł zaginęło i zostało zniszczonych, zwłaszcza w czasie tzw. sporów orygenesowskich, a to, co pozostało, jest dostępne w dużej mierze w tłumaczeniu łacińskim, por. H. Crouzel, *Orygenes*, tłum. J. Margański, Bydgoszcz 1996, 65-79.

² Por. W. Völker, *Das Abrahambild bei Philo, Origenes und Ambrosius*, „Theologische Studien und Kritiken” 103 (1931) 203-205.

I. ABRAHAM CZŁOWIEKIEM DOSKONAŁYM

1. Potęga wiary Abrahama: a). Zawierzył Bogu. Autor nasz przedstawia Abrahama jako człowieka pełnego cnót, a cnoty te są naturalną konsekwencją jego wiary, wyznawanej i potwierdzanej życiem. Orygenes mówiąc o cnotach, akcentuje ich wielkość i ukazuje proces doskonalenia. W życiu Abrahama zwraca uwagę na dwa wydarzenia, które ujawniają wielkość jego wiary. Pierwsze to wyjście z Ur³. Abraham został powołany przez Boga i wezwany do doskonalszego życia. Wiara patriarchy jest darem i łaską otrzymaną od samego Boga. Będąc już człowiekiem bardzo sędziwym, Abraham uwierzył Bogu i został usprawiedliwiony⁴. Zatem Orygenes ukazuje Abrahama jako starca przyjmującego wiarę. Jest to, według niego, dowód na Boskie pochodzenie przyjętej przez Abrahama wiary, bo nie było łatwo porzucić to, co było treścią prawie całego jego życia. Drugim takim wydarzeniem jest moment, kiedy Abraham udowodnił, że uwierzył Bogu, gdy Ten dał mu obietnicę, iż zostanie ojcem⁵. Według Orygenesusa wiarę Abrahama cechuje siła i pewność, a dotyczy ona prawd nie mieszczących się w logice ludzkiego myślenia.

b). Wygrał próbę wiary. Wiara, którą Abraham otrzymał od Boga została wystawiona na ciężką próbę⁶; Bóg niejako sprawdza wierność Abrahama. Cały dramat wystawienia na próbę wiary Abrahama, Orygenes przedstawia w *VIII Homilii o Księdze Rodzaju* i rozwija stopniowo, jak w sztuce greckiego dramatu, gdzie na początku jest zawiązanie akcji, rozwój, punkt kulminacyjny i jej rozwiązanie. Zaczyna się ten niezwykle dramat od momentu, gdy Bóg nakazuje złożyć sobie w ofierze jedyne i umiłowanego syna Izaaka⁷. W głowie Abrahama kotłują się różne myśli⁸; najtrudniejszą zaś do odrzucenia była myśl, czy Bóg aby nie skłamał i czy dochowa obietnicy⁹. Patriarcha, zdaniem Orygenesusa, jest

³ Por. *In Jeremiam hom.* 21 (3), 4, PSP 30, 199-200. Autor komentarza E. Stanula zauważa (PSP 30, 190, przyp. 1), że „Homilie 21 i 39 zachowały się tylko w łacińskim przekładzie św. Hieronima jako homilia 3 i 2”.

⁴ Por. *In Leviticum hom.* 16, 7, PSP 31/2, 200.

⁵ Por. *In Genesim hom.* 11, 1, SCh 7bis, 276, tłum. S. Kalinkowski, PSP 31/1, 113: „Nie zachwiał się w wierze i choć miał prawie sto lat, nie uznał, że ciało jego jest już obumarłe i że obumarłe jest łono jego Sary» (Rz 4, 19). Apostoł zatem mówi, że Abraham w wieku stu lat miał obumarłe ciało i że spłodził Izaaka raczej dzięki mocnej wierze niż dzięki płodności ciała”.

⁶ Por. tamże 8, 1-8, SCh 7bis, 212, PSP 31/1, 90: „w jaki sposób wiara wiernych zostaje wystawiona na próbę. Pismo powiada: «Po tych słowach Bóg wystawił Abrahama na próbę» (Rdz 22, 1)”.

⁷ Por. tamże 8, 1, SCh 7bis, 216, PSP 31/1, 91: „Tego właśnie syna, w którym złożone zostały wielkie i cudowne obietnice, tego, powiadam, syna, dzięki któremu Abraham otrzymał swe imię, Pan każe złożyć sobie w całopalnej ofierze na jednej z gór”.

⁸ Por. tamże.

⁹ Por. tamże 8, 1, SCh 7bis, 216, PSP 31/1, 91: „Abraham nie zawahał się w wierze, gdy ofiarował swego jedynego syna, w którym otrzymał obietnicę; sądził, iż Bóg może go również wskrzesić z martwych [...] i wiara w zmartwychwstanie wzięła już wówczas początek w Izaaku. Abraham miał nadzieję, że Izaak zmartwychwstanie”.

gotowy na spełnienie woli Bożej, nie zastanawia się, bez wahania, natychmiast wykonuje, polecenia Boga. Wierzy wbrew temu, co mu dyktuje rozum i serce. Zdaje sobie sprawę z tego, że z Bogiem nie ma dyskusji, że On wie najlepiej, co człowiekowi jest potrzebne i co powinien czynić w danej chwili. Ujawnia się tutaj nieugięta wiara, którą posiadał Abraham, będąc mocnym siłą ducha¹⁰. Autor wyjaśnia, iż w próbie wiary chodzi o ofiarę, w której, gdy zostanie złożona zgodnie z wolą Boga, zyskujemy, a nie tracimy¹¹.

c). Sprawiedliwość płynąca z wiary. Orygenes ukazuje Abrahama w sytuacji, gdy Bóg wyprowadza go z ziemi chaldejskiej i obiecuje potomka, by potem poddać go niezwykle trudnej próbie, dodając, że patriarcha nie pozostał głuchy na Boże propozycje. Przyjmuje wiarę w Boga i w Bogu zostaje usprawiedliwiony, ta bowiem wiara, którą otrzymał darmo, ma charakter usprawiedliwiający¹². Orygenes w homiliach i komentarzach do ksiąg Starego Testamentu nie analizuje tajemnicy usprawiedliwienia, wielokrotnie jednak podkreśla, iż Abraham był człowiekiem sprawiedliwym¹³. Trzeba dodać, że nie wyjaśnia też w omawianych tekstach związku wiary z usprawiedliwieniem¹⁴, a o tym, iż Orygenes nie podaje jednoznacznego pojęcia sprawiedliwości, świadczy najlepiej długi wywód w *IX Homilii do Księgi Ezechiela*¹⁵.

2. Abraham człowiekiem modlitwy. Wiara Abrahama łączy się ściśle z modlitwą, opartą na bezpośrednim bardzo głębokim duchowym kontakcie z Bogiem. Jako przykład takiego charakteru modlitwy Orygenes przytacza obraz spotkania Abrahama z Bogiem zdążającym do Sodomy¹⁶. W tym zaś spotkaniu akcentuje zażyłość¹⁷ obcowania ukazanego w gościnności. Modlitwa jest gestem otwarcia drzwi swojego domu dla Boga i przyjęcia Go z najwyższym szacunkiem i godnością¹⁸. Autor traktuje modlitwę jako uctowanie z samym Bogiem¹⁹. Ukazuje też wielkość modlitwy Abrahama w jego rozmowie z Bogiem na temat zniszczenia Sodomy²⁰. Podkreślając skuteczność prośby Abrahama, wzywa wszystkich do usilnej modlitwy o właściwe zrozumienie

¹⁰ Por. tamże 7, PSP 31/1, 94.

¹¹ Por. tamże 10, PSP 31/1, 98.

¹² Por. *In Leviticum hom.* 16, 7, tłum. S. Kalinkowski, PSP 31/2, 200.

¹³ Por. *In Numeros hom.* 21, 2, PSP 34/1, 215; *In Ezechielem hom.* 4, 1, ŻMT 16, 112-117.

¹⁴ Por. *In Ezechielem hom.* 4, 5, PG 13, 701, ŻMT 16, 129.

¹⁵ Por. tamże 9, 3, PG 13, 736, ŻMT 16, 168-170.

¹⁶ Por. *In Genesisim hom.* 4, 2, PSP 31/1, 67-68.

¹⁷ S. Łach w swym haśle *Abraham* (EK I 22) pisze: „Orygenes nadmienia, że imieniem Abrahama posługiwano się w pogańskich zaklęciach magicznych (*Contra Celsum* I 22), gdyż wiedziano o jego bliskim kontakcie z Bogiem, choć nie zdawano sobie sprawy, kim w rzeczywistości był Abraham”.

¹⁸ Por. *In Genesisim hom.* 4, 2, PSP 31/1, 68.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. *In Jeremiam hom.* 1, 1, PSP 30, 23-24; *In Numeros hom.* 5, 2, PSP 34/1, 56.

sensu Pisma Świętego. Zaznacza przy tym, że sensem literalnym opowieści o Abimelechu²¹ mogą się zadowolić Żydzi, lecz nie chrześcijanie²².

Orygenes nazywa Abrahama prorokiem. Uważa też, iż do podstawowych funkcji proroka należy modlitwa wstawiennicza²³. Orygenes dodaje, że dopełnienie obrazu Abrahama jako męża modlitwy stanowi jego funkcja kapłańska²⁴. Jako kapłan Abraham charakteryzuje się wielkością ducha i gotowością do złożenia Bogu ofiary²⁵.

a). Abraham posiadał pełnię cnót. Orygenes widzi w Abrahamie człowieka, który w życiu kieruje się cnotą pochodzącą od Boga²⁶. Posługując się tu obrazami żony i siostry uważa, że jak długo ktoś traktuje cnotę jako żonę, nie jest jeszcze doskonały: żoną bowiem nie można się dzielić z innymi²⁷. Gdy jednak człowiek postępuje w doskonałości, cnotę traktuje jako siostrę²⁸, którą chętnie można ubogacać innych.

Orygenes, dowodząc, iż cnoty pochodzą od Boga, posługuje się alegoryczną interpretacją studni, którą według niego jest Chrystus. Przy tej tu studni święci spotykali żony, metaforycznie – cnoty²⁹. W tym ujęciu zdaniem Orygenes Abrahama zawsze żył przy studni. Stąd posiadał wszystkie cnoty, które są darem samego Boga³⁰.

Innym obrazem, w którym Orygenes ukazuje pełnię cnót Abrahama jest bogactwo przybytku jego serca zbudowanego dla Boga³¹. Autor uważa, że patriarcha przyodział się blaskiem wspaniałych cnót i może być nazwany królem

²¹ Por. *In Genesisim hom.* 6, 1, PSP 31/1, 79. Na temat króla filistyńskiego Abimelecha, zob. Rdz 21, 22-34; 26, 1-35.

²² Por. *In Genesisim hom.* 6, 1, PSP 31/1, 79.

²³ Por. *In Jeremiam hom.* 1, 5, PSP 30, 25; J.N.D. Kelly (*Początki doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1988, 362) pisze: „w III wieku narastają świadectwa dotyczące wiary w moc wstawienniczą bohaterów wiary. Dowodząc tego Orygenes odwoływał się do wspólnoty świętych, wypowiadając pogląd, że Kościół w niebie wspomaga Kościół na ziemi swymi modlitwami”.

²⁴ Por. *In Genesisim hom.* 8, 6, PSP 31/1, 93-94.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Por. tamże 6, 1, PSP 31/1, 80.

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Por. tamże.

²⁹ Por. *In Numeros hom.* 12, 1, SCh 442, 74, tłum. S. Kalinkowski, PSP 34/1, 118-119, spec. 116: „Czytamy, że i patriarchowie mieli studnie: miał je Abraham, miał Izaak, a sądzę, że miał je też Jakub”; K. Augustyniak (*Wstęp*, w: Orygenes, *Filokalia*, tłum. K. Augustyniak, Warszawa 1979, s. XXXIII) pisze: „duchowe rozumienie jest źródłem wody żywej. Ilustruje tę myśl Orygenes przykładem Rebeki przychodzącej codziennie do studni, czyli Pism, i czerpiącej z niej obficie nie tylko dla siebie, ale też dla innych. U studni mogła ona spotkać oblubieńca, Izaaka, który jest figurą Chrystusa”.

³⁰ Por. *In Numeros hom.* 12, 1, SCh 442, 74, PSP 34/1, 118: „Dopóki był Abraham, dopóty Filistyni nie ośmielili się zasypać studni, albo wrzucić do nich ziemi; gdy zaś odszedł z tego życia, wówczas Filistyni nabrali odwagi i poczynili knowania przeciw jego studniom”.

³¹ Por. *In Exodum hom.* 9, 4, PSP 31/1, 246-247; W. Völker (*Das Abrahambild*, s. 203-205), pisze, że „Orygenes uważa Abrahama za pneumatyka przyozdobionego cnotami”.

pochodzącym od Boga. Dostrzegając blask tych cnót, przedstawia ich kolory: purpura – która oznacza godność królewską, szkarłat – ponieważ był gotów złożyć syna w ofierze, błękit – ponieważ był wpatrzony w niebo i kroczył za Bogiem do nieba; pozostałych cnót Orygenes szczegółowo nie wylicza³². Autor jest przekonany, że Abraham osiągnął pełnię doskonałości i tak uposażony przekroczył próg wieczności³³. Zalicza Abrahama w poczet świętych mężów. I chociaż mówi o nim, że osiągnął pełnię cnót, to jednak dodaje, że podobnie jak inni prorocy, oczekiwał na osiągnięcie doskonałości³⁴. Jest to bowiem, według Orygenes, tajemnica, która zostanie w pełni odsłonięta dopiero wtedy, kiedy Abraham zobaczy Dzień Pański.

W refleksji nad doskonałością Abrahama, Orygenes akcentuje cnotę mądrości, którą ten posiadał w stopniu wyjątkowo wysokim³⁵, a którą autor natchniony symbolizuje poprzez nadanie mu tytułu starca³⁶.

Omawiając doskonałość Abrahama, Orygenes nie pominął opisu jego kłamstwa³⁷, co wydaje się, wystawiło cnotę Abrahama na szwank³⁸. Orygenes

³² Por. *In Exodum hom.* 9, 4, PSP 31/1, 246-247.

³³ Por. *In Genesisim hom.* 15, 6, PSP 31/1, 145.

³⁴ Por. *In Leviticum hom.* 7, 2, tłum. S. Kalinkowski, PSP 31/2, PSP 31/2, 88-89; W. Völker (*Das Abrahambild*, s. 203-205) zdaje się nie dostrzegać tego faktu stwierdzając, że obraz Abrahama u Orygenes został ukształtowany we wszystkich głównych punktach według jego doskonałego ideału; według H. de Lubaca (*Katolicyzm. Społeczne cechy katolickiego dogmatu*, tłum. M. Stokowska, Warszawa 1988, 99) „nawet Chrystus nie może się cieszyć doskonałą pełnią szczęścia, dopóki choć jeden z Jego członków jest jeszcze mniej lub więcej uwikłany w zło i cierpienie. Ostateczna chwała Zbawcy rozpocznie się w dniu zapowiedzianym przez Pawła, gdy w akcie całkowitego podporządkowania odda Królestwo w ręce Ojca, który to akt nie może nastąpić, zanim wszyscy wybrani nie zostaną zgromadzeni w Chrystusie, i dopóki świat nie zostanie doprowadzony przez Niego do szczytu zamierzonej dłań doskonałości. Chrystus czeka więc na nawrócenie nas wszystkich, ażeby wraz z nami weselić się winem radości w Królestwie. Wszyscy wierni oczekują wraz z Nim na ten dzień ostateczny, ultima dilati iudicii”.

³⁵ Por. *In Genesisim hom.* 13, 1, PSP 31/1, 113.

³⁶ Por. *In Josue hom.* 16, 1, PSP 34/2, 91; *In Genesisim hom.* 6, 1, PSP 31/1, 80; nieco wcześniej (*In Genesisim hom.* 3, 3, PSP 31/1, 57-58) dla Orygenes „starzec” równa się dojrzałość serca i umysłu: „W końcu, gdy bardzo wielu przed Abrahamem żyło 600, 500 i najmniej 350 lat, o żadnym z nich nie powiedziano, że starszy i pełen dni był – jak tylko jedynie Abraham. Z czego należy rozumieć, że nie z wieku ciała, lecz z dojrzałości wewnętrznej człowieka należy określić (ocenić)”. B. Częsz (*Wykształcenie a doskonałość chrześcijańska według Orygenes*, PzST 6:1986, 29), odsyłając do H. de Lubaca (*Histoire et esprit. L'intelligence de l'Écriture d'après Origène*, Paris 1950) pisze: „Wnikanie w poszczególne warstwy Pisma Świętego dla znalezienia głębszego sensu, wymaga – zdaniem gnostyków – prawdziwej mądrości, wynikającej z wszechstronnego wykształcenia. W tym też sensie powołuje się Orygenes na Ozeasza i Daniela”; nieco dalej zaś (s. 32) stwierdza: „według Orygenes, więcej danych do osiągnięcia doskonałości ma człowiek wykształcony. Posiadana wiedza bowiem pozwala mu nie tylko na zgłębienie tajemnic wiary, ale także na osiągnięcie wyższego poziomu życia etycznego. Według Aleksandryjczyka, niemożliwy jest rozdzźwięk między wiedzą a życiem, bo większa możliwość zrozumienia cnoty ułatwia jej praktykowanie”.

³⁷ Por. *In Genesisim hom.* 6, 1, PSP 31/1, 79.

³⁸ Por. tamże 6, 3, PSP 31/1, 83; H. Crouzel, *Origène*, Paris 1948, 82.

odrzuca jednak takie rozumienie tekstu Pisma Świętego, poprzestając niestety na stwierdzeniu, że Abrahama nie można posądzać o kłamstwo; nie wyjaśnia jednak, jak należy rozumieć ten tekst, apelując zarazem, aby Pismo Święte interpretować nie literalnie, lecz duchowo.

b). Proces zdobywania doskonałości przez Abrahama. Orygenes jednoznacznie daje do zrozumienia, że Abraham nie od razu został uświęcony³⁹, tak jak to było w przypadku proroka Jeremiasza, i wskazuje na proces doskonalenia patriarchy. Abraham zostaje uświęcony przez opuszczenie swojej ziemi, przez opuszczenie swojej rodziny oraz domu swego ojca⁴⁰. Doskonalenie Abrahama rozpoczyna się zatem w momencie opuszczenia wszystkiego i pójścia za głosem Bożym. Bóg bowiem powołuje Abrahama do wyższych rzeczy⁴¹: od momentu wezwania go przez Boga, ciągle wzrasta w doskonałości. Orygenes uważa, że to doskonalenie łączy się nierozzerwalnie z walką⁴². Przyrównuje Abrahama do sportowca, który musi się ćwiczyć, aby być mocnym⁴³. Abraham nabiera mocy ducha, ponieważ ćwiczy się w cnotach.

Podsumowując refleksje nad doskonałością Abrahama, trzeba stwierdzić, że Orygenes na pierwszy plan wysuwa doskonałość jego wiary. Akcentuje przy tym zwycięstwo, odniesione w najtrudniejszej próbie, którą było żądanie Boga od niego ofiary z jedynego syna Izaaka. Z wiarą łączy się ściśle doskonałość modlitwy Abrahama, czyli wielkiej zażyłości z Bogiem. Orygenes zatrzymuje się dłużej nad opisem przyjęcia przez Abrahama Boga do swego namiotu pod dębami Mambre oraz mocy jego modlitwy wstawienniczej za sprawiedliwych i króla Abimelecha. Z bogactwa cnót Abrahama, Aleksandryczyk szczególnie podkreśla mądrość, prawdomówność i odwagę w pokonywaniu przeciwności; zwraca też uwagę na ustawiczne doskonalenie cnót patriarchy, od wyjścia z ziemi chaldejskiej, aż do jego śmierci. Pełnię doskonałości osiągnie jednak dopiero wtedy, kiedy zobaczy Dzień Pański.

³⁹ Por. *In Jeremiam hom.* 1, 5, PSP 30, 25.

⁴⁰ Por. tamże 21 (3), 4, PSP 30, 199.

⁴¹ Por. Po opuszczeniu ziemi, w której się urodził, dochodzi do obiecanej ziemi Kanaan, a gdy w niej następuje głód, udaje się z żoną do Egiptu (por. *In Genesim hom.* 16, 3, PSP 31/1, 149). Następnie otrzymuje zapowiedź od Boga, iż będzie posiadał liczne potomstwo (por. tamże 4, 5, PSP 31/1, 69). Bóg zawiera z nim przymierze, każe mu się obrzezać, co jest znakiem wiary i zmienia jego imię z Abrama na Abrahama (por. tamże 3, 3, PSP 31/1, 57-58). Później Bóg przybywa w odwiedzinę do Abrahama, co jest wydarzeniem wprost niepojętym, by Bóg przychodził do zwykłego człowieka (por. tamże 4, 1, PSP 31/1, 65-66) i Abraham otrzymuje obietnicę narodzin syna (por. tamże 4, 4, PSP 31/1, 68). Rodzi się Izaak, w którym Abraham pokłada bezgraniczną nadzieję. Bóg, chcąc „wypробować” wiarę i oddanie patriarchy, każe Abrahamowi złożyć syna w ofierze (por. tamże 8, 1-8, PSP 31/1, 90-95). Ojciec Izaaka wychodzi z próby zwycięsko, zawierzywszy Bogu do końca, zostaje za swoją niezłomną wiarę hojnie wynagrodzony. Dożywa późnego wieku i osiąga pełnię cnót (por. *In Numeros hom.* 12, 1, PSP 34/1, 116-119; *In Exodum hom.* 9, 4, PSP 31/1, 246-247.

⁴² Por. *In Numeros hom.* 27, 9, PSP 34/1, 275-276.

⁴³ Por. *In Exodum hom.* 11, 5, PSP 31/1, 258.

II. BÓG ZAWIERA PRZYMIERZE Z ABRAHAMEM

1. Przymierze. Przymierza zawierane między ludźmi to zjawiska powszechne. Jednakże między Bogiem a człowiekiem przymierze stanowi fakt przekraczający ludzkie wyobrażenia. W swych komentarzach i homiliach Orygenes podejmuje również i ten problem. Rozróżnia polecenia, które były skierowane do Abrama, od tych, które wypowiedział Bóg do Abrahama. Momentem decydującym była zmiana imienia⁴⁴, z którą Orygenes łączy zmianę, czyli udoskonalenie osobowości Abrahama, a co za tym idzie, także zmianę poleceń Bożych. Zanim jednak nastąpiła zmiana imienia, Bóg nakazał Abramowi opuścić ziemię swoich przodków.

Orygenes uważa, że sama zmiana imienia z Abrama na Abrahama jest ściśle związana z przymierzem, które Bóg z nim zawiera. Warunkiem zaś tego przymierza było opuszczenie przez Abrahama domu ojca, czyli wyjście ze świata doczesności i wejście w świat wiary. Następnym etapem doskonalenia wiary był ściśle uzależniony od wierności, czyli posłuszeństwa Abrahama Bogu. Dopiero, gdy Bóg niejako „przekonał się” o wierze Abrahama, zawarł z nim przymierze, znakiem zaś zewnętrznym tego przymierza było obrzezanie. Orygenes przestrzega jednak, aby nie sprowadzać przymierza Boga wyłącznie do okaleczenia ciała przez obrzezanie⁴⁵, bowiem przymierze ma charakter duchowy, a nie cielesny.

2. Znak przymierza. Bóg zawiera przymierze z Abrahamem, gdy kieruje do niego słowa, że ten będzie ojcem liczego potomstwa⁴⁶ i stanie się ojcem mnóstwa narodów⁴⁷. Następnie patriarcha otrzymuje polecenie wy-

⁴⁴ Por. *In Genesisim hom.* 3, 3, PSP 31/1, 57-58.

⁴⁵ Por. *In Genesisim hom.* 3, 4, PSP 31/1, 58-59; tamże 3, 6, SCh 7bis, 134, PSP 31/1, 64: „Czyż nie wydaje ci się godniejszym to obrzezanie, w którym umieścić należy przymierze Boże? Porównaj, jeśli chcesz, to nasze wyjaśnienie z waszymi żydowskimi baśniami i szpetnymi opowiadaniem, i zastanów się, czy w waszych przepisach czy raczej w tych, które głosi Kościół Boży, zawiera się obrzezanie od Boga pochodzące. Czyż sam nie czujesz i nie rozumiesz, że to obrzezanie kościelne jest szlachetne, święte, godne Boga, podczas gdy owo wasze obrzezanie jest szpetne, haniebne, obrzydliwe i samym swym widokiem i wyglądem niesie nieprzyzwoitość? Powiada Bóg do Abrahama: «Obrzezanie i przymierze moje będzie w twoim cielem». Jeżeli takie będzie nasze życie, tak ukształtowane i ułożone, aby wszelkie nasze działania odbywały się zgodnie z prawami Bożymi, to naprawdę «przymierze Boże będzie w naszym cielem». Niechaj to nasze krótkie i pobieżne wyjaśnienie zapisu Starego Testamentu posłuży do zbiccia opinii tych, którzy pokładają ufność w obrzezaniu ciała: niech też posłuży do zbudowania Kościoła Bożego”.

⁴⁶ Por. tamże 9, 2, PSP 31/1, 102; *In Numeros hom.* 15, 3, PSP 34/1, 154.

⁴⁷ Por. *In Josue hom.* 25, 4, PSP 34/2, 133; *In Genesisim hom.* 4, 5, PSP 31/1, 69; *In Numeros hom.* 15, 3, SCh 442, 210, PSP 34/1, 154: „«Kto zliczy potomstwo Jakuba, kto policzy ludy Izraela»? Sens tego zdania podobny jest do znaczenia zapisu: «Pan wyprowadził Abrahama na zewnątrz i rzekł mu: Spójrz w niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz je zliczyć». I dodał: «Takim będzie twoje potomstwo». Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość”.

konania znaku zawartego przymierza, którym jest obrzezanie⁴⁸. Jest ono, według Orygenes, prawdziwym «znakiem wiary», który zawiera w sobie układ wiecznego przymierza między Bogiem i człowiekiem⁴⁹, a nie tylko zwykłym okaleczeniem człowieka. W tej sytuacji stają się zrozumiałe słowa Aleksandryjczyka, który ujawnia duchowy wymiar obrzezania, łącząc go z obietnicą daną Abrahamowi⁵⁰. Dostrzega też skutki przymierza, które, jego zdaniem, polegają na uświęceniu człowieka.

Po zestawieniu najbardziej – w ujęciu Orygenes – charakterystycznych danych, dotyczących obietnic i przymierza, dostrzegamy ścisły związek, zachodzący pomiędzy nimi. I tak, wśród obietnic danych Abrahamowi, na czoło wysuwa się ta, która dotyczy ojcostwa prowadzącego do powstania licznych narodów. Realizacja tej zapowiedzi staje się faktem, gdy patriarcha otrzymuje obietnicę od Boga, iż zostanie ojcem męskiego potomka. Ma ich zresztą dwóch, jednego z niewolnicy, a drugiego z żony. Walczą oni ze sobą, co Orygenes odczytuje jako zapowiedź tego, co się będzie działo w dalekiej przyszłości, gdy w dzieje ludzkości wkroczy Chrystus.

Aleksandryjczyk przestrzega przed możliwością utraty obietnic i błogosławieństw tych, którzy zwracaliby uwagę tylko na zewnętrzny wymiar przynależności do Boga. Wśród obietnic danych patriarche, dostrzega on także i tę, która dotyczy odziedziczenia przez potomstwo ziemi, na której będzie mogło ono żyć i rozwijać się. Ziemia ta ma się charakteryzować nadzwyczajnym bogactwem naturalnym.

Dwa elementy, obietnica i przymierze, wzajemnie się uzupełniają, łączą i tłumaczą. Orygenes, mówiąc o obietnicach, łączy je ściśle z przymierzem i obrzezaniem. Aby przymierze mogło być zawarte, musiała się dokonać zmiana, polegająca na udoskonaleniu osobowości patriarchy, którą oznacza zmiana imienia. Dopiero taka interwencja Boga czyni Abrahama i jego potomstwo zdolnym do zawarcia z Nim przymierza. Bóg daje pewność Abrahamowi, że się na Nim nie zawiedzie, składając mu obietnice, które później konsekwentnie urzeczywistnia. Najważniejszą gwarancją ze strony Boga jest przysięga, którą uroczyście wobec Abrahama składa na Siebie samego. Abraham, by móc się stać wiarygodnym partnerem Boga, musi okazać się mężem zaufania. Bóg wystawia go na ciężką próbę, z której patriarcha wychodzi zwycięsko, dając dowód, że można na nim polegać.

Orygenes przedstawia też skutki przymierza, zaliczając do nich uświęcenie człowieka, które osiąga się przez praktykowanie sprawiedliwości. Przymierze dawało także błogosławieństwa i obietnice. Patriarcha posiadał te wszystkie owoce w odniesieniu do Chrystusa, bowiem, jak twierdzi Aleksandryjczyk, wiara, usprawiedliwienie czy odkupienie w pełni zrealizują się dopiero w Jezusie.

⁴⁸ Por. *In Genesim hom.* 3, 3, PSP 31/1, 57-58.

⁴⁹ Por. tamże 3, 6, PSP 31/1, 63.

⁵⁰ Por. tamże.

Przymierze Abrahama prowadzi zatem, według naszego Autora, do Chrystusa, który zawrze najdoskonalsze przymierze między Bogiem a ludźmi.

III. OBIETNICA DANA ABRAHAMOWI – POTOMSTWO ABRAHAMAMA

1. Obietnica. a). Izmael. Obietnica, iż Abraham będzie ojcem licznych narodów, otwiera przed nim nowy rozdział jego życia oraz dalszych obietnic poczynionych względem niego przez Boga. Pierwszym z potomków jest Izmael, syn Abrahama i jego niewolnicy⁵¹. Orygenes, idąc za św. Pawłem, wyraźnie rozróżnia pomiędzy potomstwem Izmaela i potomstwem Izaaka. Obaj są synami Abrahama. Pierwszy rodzi się drogą naturalną, drugi jest synem obietnicy. Obietnicę łączy ściśle z wolnością, ku której wyswobodził nas Chrystus.

Z Izaakiem Orygenes łączy błogosławieństwo i dalsze obietnice, które dotyczą dziedziczenia dóbr Abrahama⁵². Warto zaznaczyć, że mówiąc o Izmaelu, ma na uwadze bardziej lud, który się z niego wywodzi, niż jego samego. Jest on typem potomstwa Abrahama w wymiarze czysto cielesnym, to znaczy doczesnym. Izaak natomiast jest typem potomstwa duchowego.

Orygenes ukazuje wprawdzie Izmaela, jako pierworodnego syna Abrahama, jednakże schodzi on na plan drugi, gdy rodzi się Izaak, którego obiecał Bóg i który dzięki Niemu⁵³ może ujrzeć światło dzienne. Izmael, mający pochodzenie niższe od Izaaka, jako że jego matka była niewolnicą, traktowany jest z pogardą i w końcu brutalnie wypędzony na pustynię przez swego ojca Abrahama⁵⁴. Orygenes mocniej jeszcze udowadnia ten typ potomstwa, komentując Księgę Jeremiasza, gdzie nazywa potomstwo urodzone z niewolnicy Agar potomstwem cielesnym⁵⁵. Podobnie, jak przy omawianiu potomka, który był synem obietnicy, tak i tutaj Orygenes przedstawia matkę Izmaela⁵⁶. W obu bowiem przypadkach ojcem jest Abraham.

b). Izaak. Według Orygenes, zmiana imienia z Abrama na Abrahama związana jest ściśle z obietnicą uczynioną przez Boga, a dotyczącą tego, iż Abraham miał się stać ojcem wielu narodów. Bóg przyrzeka mu, że obietnica ta spełni się w synu urodzonym z Sary.

Mówiąc o Izaaku, Orygenes w szczególny sposób akcentuje próbę, na którą został wystawiony Abraham. Obietnica Boga dotyczyła Izaaka i jego potomstwa. Żądając od ojca śmierci syna, Bóg chciał sprawdzić, czy Abraham

⁵¹ Por. tamże 7, 2, PSP 31/1, 84-85.

⁵² Por. tamże 7, 4, PSP 31/1, 87. W tekście tym Orygenes zaznacza, że obaj synowie Abrahama otrzymują wprawdzie błogosławieństwo, ale Izaak otrzymuje dodatkowo obietnicę, polegającą na perspektywie adopcji, której w tym momencie Autor bliżej nie wyjaśnia.

⁵³ Por. *In Ps. hom.* 4, 3, PG 12, 1357.

⁵⁴ Por. *In Genesim hom.* 7, 2, PSP 31/1, 84-85.

⁵⁵ Por. *In Jeremiam hom.* 5, 15, PSP 30, 61.

⁵⁶ Por. *In I Samuelem hom.* 1, 5, PSP 30, 293.

nie zwątpi w obietnice⁵⁷. Orygenes uważa, że Bóg w tym celu wymienia Abrahamowi imię jego syna Izaaka, by ojciec nie zwątpił w obietnice, które ściśle związane były z tym imieniem, a samego Izaaka nazywa synem obietnicy⁵⁸.

2. Potomstwo cielesne. a). Ojciec narodów. Cechą charakterystyczną cielesnej płodności Abrahama jest, według Orygenes, fakt, że patriarcha nie spłodził żadnej córki tylko samych synów⁵⁹, samo zaś „Imię ojca stanowi wielką tajemnicę”⁶⁰. Najbliższy sercu Abrahama był jego syn Izaak, syn obietnicy⁶¹, zrodzony w naturalny wprawdzie, choć cudowny, sposób; naturalny, bo urodzony z żony Sary, cudowny – bo urodziła go w wieku podeszłym. Mówiąc o Izaaku, potomku Abrahama, Orygenes podaje informację, kim była matka obietnicy, podkreślając jej szlachetne pochodzenie, w odróżnieniu od niewolnicy Abrahama, dzięki której najpierw stał się ojcem, ponieważ tej szlachetnej „łono zamknął Bóg”.

Orygenes przedstawia potomstwo Abrahama, które umyka uwadze mało wnikliwego czytelnika. Okazuje się bowiem, że w porządku cielesnym Abraham miał więcej synów niż tylko Izaaka i Izmaela. Potomkowie ci zamieszkują różne ziemie. Nie jest łatwo wprowadzić ład w wypowiedzi Orygenes na temat potomstwa Abrahama. Obok jasnych stwierdzeń dotyczących Izaaka, Izmaela i dzieci Chetty⁶², Autor zabiera wielokrotnie głos na temat losów ich potomków. Od Izaaka wywodzą się Izraelici, których dzieje przedstawia w oparciu o losy 42 pokoleń do czasów Chrystusa. Inny potężny lud wywodzi się od Izmaela, to Izmaelici. Jako synowie Abrahama związani są z nim cielesnie i obrzezani na ciele, ale nie dziedziczą obietnicy spełnionej w Izaaku. Liczby pozostałych potomków Abrahama, Aleksandryczyk nie jest w stanie podać.

Sprawa jednak komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy Orygenes zabiera głos na temat duchowego potomstwa Abrahama. Chodzi tu o ludzi, którzy wprawdzie nie posiadają ani cielesnego pochodzenia od ojca Abrahama, ani znaku przymierza, czyli obrzezania, ale wierzą w obietnicę daną Abrahamowi,

⁵⁷ Por. *In Genesisim hom.* 8, 1-3, PSP (1984) z. 1, 90-92.

⁵⁸ Por. *In Genesisim hom.* 10, 2, PSP 31/1, 107-108; zob. też *In Jeremiam hom.* 5, 15, Sch 232, 318, PSP 30, 61: „Wszelako Słowo Boże zadbało o historię i Pismo w znaczeniu literalnym, aby dziecko urodzone Abrahamowi wedle ciała karmiło się najpierw naukami cielesnymi i żeby urodził się najpierw syn niewolnicy, aby po nim mógł się urodzić syn kobiety wolnej, syn dany na skutek obietnicy”.

⁵⁹ Por. *In Numeros hom.* 11, 7, PSP 34/1, 111. Orygenes poświęca dużo uwagi potomstwu Abrahama. W swoich komentarzach często odwołuje się do tłumaczenia tekstów ST przez przyzmat NT, szczególnie chętnie bazując na teologii św. Pawła Apostoła. W. Völker (*Das Abrahambild*, s. 203-205), uważa, że obraz Abrahama, według Orygenes, równa się jego obrazowi św. Pawła.

⁶⁰ Por. *In Leviticum hom.* 11, 3, PSP 31/2, 155.

⁶¹ Por. *In I Samuelem hom.* 1, 5, PSP 30, 293.

⁶² Por. *In Genesisim hom.* 11, 2, PSP 31/1, 116; tamże 11, 1, PSP 31/1, 114.

a zawartą w Chrystusie. Przy interpretacji tekstów Orygenesu konieczne jest uwzględnienie wieloznaczności pojęcia „potomek Abrahama”, tym bardziej, że duża liczba ludzi może być potomkami Abrahama co do ciała, nie mając udziału w obietnicy, jaką otrzymał ich ojciec. Wielu też może być takich, którzy przez pewien czas mieli udział w tej obietnicy dzięki swej wierze, a przez grzech udział ten stracili. Należałoby w tym przypadku mówić o dzieciach Abrahama wiernych i niewiernych. W tej sytuacji nie dziwimy się, że potomstwo Abrahama jest nie do obliczenia⁶³.

b). Ojciec Chrystusa. Z tego licznego potomstwa Abrahama wyłania się postać, która swą godnością przewyższa wszystkich potomków patriarchy – Chrystus⁶⁴. Zdaniem Orygenesu, Abraham wiedział, że będzie On jego potomkiem i że zmartwychwstanie⁶⁵. Zatem do potomstwa patriarchy zalicza się też sam Syn Boży⁶⁶, co stanowi o najwyższej godności tegoż potomstwa.

Orygenes porównuje Abrahama do Chrystusa⁶⁷. Zaznacza jednak, że nikt, nawet Abraham, który otrzymał obietnice Przymierza, nie otrzymał tak wspaniałego imienia, jakie otrzymał jego potomek – Jezus Chrystus⁶⁸. Aleksandryjczyk uczy, że Abraham starał się, by przez niego i w nim wypełniło się błogosławieństwo, które otrzymał od Boga z obietnicą, że wszystkie narody będą w nim błogosławione. Obietnica ta została udzielona Izaakowi, czyli Chrystusowi⁶⁹. Autor, wierny wizji św. Pawła, traktuje Izaaka jako typ Chrystusa, uważając, że obietnice dane w Izaaku wypełniają się w Jezusie Chrystusie⁷⁰.

c). Ziemia obiecana. Orygenes zwraca uwagę na to, iż obietnice dane przez Boga Abrahamowi dotyczyły także wartości materialnych. Chodzi o objęcie przez potomstwo patriarchy w posiadanie ziemi nadzwyczaj bogatej i urodzajnej, co zawiera się w zwrocie: *mlekiem i miodem płynącej*⁷¹. Nasz Aleksandryjczyk wyraża opinię, że przynależność do potomstwa Abrahama zobowiązuje do określonych postaw w życiu, zaś sam znak zewnętrznego ob-

⁶³ Por. *In Numeros hom.* 15, 3, PSP 34/1, 154; tamże 1, 3, PSP 34/1, 36; tamże 21, 2, PSP 34/1, 215: „Również «mnóstwo» może zasługiwać na pochwałę, jak to wiemy ze słów skierowanych do Abrahama: «Pan wyprowadził go na zewnątrz i rzekł mu: Spójrz w niebo, czy możesz policzyć gwiazdy; takie będzie twoje potomstwo»”. Ta ogromna liczba potomstwa Abrahama nikogo nie może dziwić, skoro, jak mówi Orygenes: „Sam Bóg wyjaśnił, dlaczego nadał mu to imię i dlaczego nazwał go Abrahamem; powiada: «Bo uczyniłem cię ojcem wielu narodów»” (*In Genesim hom.* 8, 1, PSP 31/1, 90).

⁶⁴ Por. *In Genesim hom.* 9, 2, PSP 31/1, 102; tamże 13, 3, PSP 31/1, 129.

⁶⁵ Por. tamże 8, 1, PSP 31/1, 91.

⁶⁶ Por. *In Jeremiam hom.* 21(3), 2, PSP 30, 193.

⁶⁷ Por. *In Josue hom.* 1, 1, PSP 34/2, 4.

⁶⁸ Por. *In Genesim hom.* 9, 2, PSP 31/1, 102.

⁶⁹ Por. tamże 6, 2, PSP 31/1, 81.

⁷⁰ Por. tamże 9, 2, PSP 31/1, 102-103.

⁷¹ Por. *Selecta in Ps.* 73, 20, PG 12, 1531 vers. 20.

rzezania wcale nie zapewnia tej przynależności⁷². Przymierze patriarchy dało błogosławieństwa i obietnice, które jednak dość łatwo można utracić, przed czym nasz Autor przestrzegał⁷³.

3. Potomstwo duchowe. Przy okazji refleksji nad świętością imienia „ojciec”, Orygenes wyróżnia dwa jego rodzaje. Jeden to ojcostwo cielesne i naturalne, którego przykładem jest Abraham. Drugi rodzaj ojcostwa, a ściślej mówiąc istotniejszy, to ojcostwo duchowe – ojcem w znaczeniu duchowym jest sam Bóg⁷⁴. W porządku wiary Abraham jest także ojcem duchowym, ojcem wierzących, gdyż prowadzi do najwyższego Ojca w niebie⁷⁵.

a). Żydzi. Orygenes stwierdza, że sama przynależność do rodu Abrahama nie zapewnia jeszcze zbawienia, a Żydzi nie mogą powiedzieć o sobie, że Abraham jest ich ojcem⁷⁶, jeśli nie posiadają wiary⁷⁷. Dzięki Abrahamowi wszyscy Żydzi mają szlachetne pochodzenie⁷⁸. Orygenes przestrzega ich jednak przed tym, aby zbyt nie polegali na fakcie przynależności naturalnej do potomstwa Abrahama⁷⁹. Żydzi, aby móc się chlubić swym zaszczytnym pochodzeniem, muszą tę przynależność udowadniać osobistymi czynami, w momencie bowiem odstąpienia od prawa Bożego nie mogą o sobie mówić, że są jeszcze potomstwem Abrahama⁸⁰.

b). Wierzący poganie. Mając na uwadze dzieje Nowego Testamentu, Orygenes, idąc za św. Pawłem dostrzega w Kościele wierzących, pochodzących bezpośrednio od Abrahama, czyli Izraelitów, którzy uwierzyli w Chrystusa, oraz pogan, którzy uwierzyli w Chrystusa i przez tę wiarę stali się synami Abrahama. Na czele chrześcijan stoi Jezus Chrystus, i to On właśnie wezwie

⁷² Por. *In Leviticum hom.* 5, 2, PSP 31, (1984) z. 2, 53.

⁷³ Por. *In Jeremiam hom.* 4, 5, PSP 30, 46.

⁷⁴ Por. *In Leviticum hom.* 11, 3, PSP 31/2, 155.

⁷⁵ Por. *In Genesim hom.* 7, 4, PSP 31/1, 87.

⁷⁶ Orygenes wyróżnia dwa rodzaje ojcostwa, por. *In Ezechielem hom.* 4, 8, PG 13, 702.

⁷⁷ Por. tamże.

⁷⁸ Por. *In Jeremiam hom.* 4, 5, PSP 30, 46; zob. też *In Genesim hom.* 16, 4, SCh 7bis, 384, PSP 31/1, 151: „Bacz zatem, abys i ty przypadkiem nie stał się Egipcjaninem i żeby nie opanował cię głód, abys zajęty może sprawami tego świata, związany pętami chciwości albo rozwiązyły przez nadmiar zbytku, nie stał się obcy pokarmom Mądrości, które są udzielane w Kościołach Bożych. Jeśli bowiem zasłonisz uszy przed tym, o czym mówi się i rozprawia w Kościele, bez wątpienia cierpieć będziesz «głód Słowa Bożego». Jeśli zaś pochodzisz z pnia Abrahama i strzeżesz szlachectwa rodu izraelskiego, to karmi cię nieustannie Pismo, karmią cię prorocy, również apostołowie wydają dla ciebie obfite uczy”.

⁷⁹ Por. *In Ezechielem hom.* 4, 4, PG 13, 700; tamże 6, 3, PG 13, 710-71, ŻMT 16, 118 i 136; *In Proverbia Salomonis*, PG 13, 18 vers. 1; *In Ps. hom.* 4, 3, PG 12, 1357; *In Ezechielem hom.* 9, 1, PG 13, 733, ŻMT 16, 163-165; o tym, że Orygenes podkreśla czyny Abrahama pisze także W. Völker (*Das Abrahambild*, s. 203-205) oraz tamże stwierdza, że „tylko przyozdobiony cnotami może zostać dzieckiem Abrahama, co oznacza pewne ograniczenie w porównaniu z Pawłem (Apostołem)”.

⁸⁰ Por. *In Ezechielem hom.* 6, 3, PG 13, 710-711; *In Ps. hom.* 104, 6 PG 12, 1563, vers. 6.

wszystkich swoich wyznawców na wspólną ucztę z Abrahamem⁸¹. Wszystko wskazuje na to, że Orygenes w wierze chrześcijańskiej akcentuje szczególnie fakt zmartwychwstania Chrystusa⁸². Chcąc zaś wyjaśnić, w jaki sposób pogańscy wierzący wchodzą do duchowej rodziny Abrahama, odwołuje się do historii Rachab⁸³. Potomstwo Abrahama *przedłuża się* w tych wszystkich, którzy uwierzyli w prawdziwego Boga, podobnie jak uczynił to sam Abraham. Nie ma żadnego znaczenia fakt, że ktoś w naturalny sposób, jak Żydzi, nie należy do potomstwa patriarchy.

Warto tu jeszcze dodać, że Orygenes wyróżnia dwie kategorie w potomstwie Abrahamowym. Do pierwszej zalicza tych, którzy lgną do Boga z miłości, do drugiej zaś tych, którzy zbliżają się do Niego ze strachu i obawy przed sądem⁸⁴. Tę pierwszą grupę nazywa Orygenes doskonałymi w miłości, bowiem prawdziwa miłość usuwa lęk i obawę. Sugeruje też, że ci, którzy z miłości dążą do Boga, rodzą się z Abrahama i są synami kobiety wolnej. Natomiast o tych, którzy przestrzegają przykazań z lęku i obawy, wyraża się także jako o potomstwie pochodzącym od Abrahama i otrzymującym dary jako zapłatę za swoje dzieła, jednakże ci stoją niżej od pierwszej grupy, która przewyższa ich wolnością miłości⁸⁵. Orygenesowi zależy na tym, by prawdziwie wierzący liczyli się z możliwością utraty wiary i razem z nią obiecanego dziedzictwa. To, co się dokonało w Izraelu, może się również dokonać w Kościele, gdy zamiast pokory zamieszka w wierzących pycha⁸⁶. Dla chrześcijan Abraham jest wspaniałym wzorem człowieka wielkiej wiary w Chrystusa i Jego zmartwychwstanie, zdolnej do przewyciężenia nawet najcięższych doświadczeń.

IV. TEOFANIE I ŁONO ABRAHAMAMA

1. Teofanie. a). W postaci aniołów. Najdokładniej Orygenes komentuje spotkanie Abrahama z Bogiem pod dębem Mamre⁸⁷. Poprzez zestawienia spotkania Abrahama i Lota z aniołami (mężami), ukazuje wielkość gościa Abrahama. Tłumacząc alegorycznie „w południe” i „wieczorem” zaznacza, iż termin pierwszy oznacza pełny blask światłości. Abraham był zdolny do przyjęcia tego blasku, Lot zaś tej zdolności nie posiadał. Orygenes wyraż-

⁸¹ Por. *In Genesisim hom.* 16, 4, PSP 31/1, 151.

⁸² Por. tamże 8, 1, PSP 31/1, 91.

⁸³ Por. *In Josue hom.* 7, 5, PSP 34/2, 41.

⁸⁴ Por. *In Genesisim hom.* 7, 4, PSP 31/1, 87.

⁸⁵ Por. tamże 7, 4, PSP 31/1, 87.

⁸⁶ Por. *In Leviticum hom.* 5, 11, PSP 31/2, 69.

⁸⁷ Por. *In Genesisim hom.* 4, 1-3, PSP 31/1, 65-68. Do refleksji nad terminem „w południe”, wraca Orygenes, komentując Pieśń nad Pieśniami (*In Cantica Cantorum hom.* 1, 8, PSP 24, 120); zob. też *Selecta in Ps.* 54, PG 12, 1470; to, że Abraham mógł w środku dnia objąć cały Boży blask, dla W. Völkerja (*Das Abrahambild*, s. 203-205) stanowi potwierdzenie, iż patriarcha był wielkim wizjonerem i że był wtajemniczony w tajną wiedzę.

nie podkreśla, iż Lot spotkał się tylko z aniołami, którym Bóg zlecił zniszczenie miasta. Abraham natomiast przyjął nie tylko tych aniołów, ale i samego Pana⁸⁸. Komentator dostrzega w Panu tego, który ocala, Zbawiciela. U Abrahama Orygenes akcentuje świadomość tego, iż Bogu należy ofiarować to, co się ma najlepszego. Wyjaśnia także, jak należy rozumieć biblijne określenie, iż „Bóg stanął nad nim”. Jego zdaniem, wyrażenie to świadczy o posłuszeństwie Abrahama, który zawsze był poddany Bogu. Wyraźnie również zaznacza, że Abraham, przyjmując trzech mężów, tylko jednego traktuje jak Pana, dostrzegając istotną różnicę między Panem a Jego sługami⁸⁹. Według Aleksandryjczyka, nazwa Mamre, oznaczająca widzenie, doskonale oddaje nastawienie serca Abrahama, które z racji czystości było zdolne oglądać Pana. Jednoznacznie sugeruje, że biblijna scena jest obrazem serca, w którym Bóg może ucztować wraz ze swymi aniołami.

Do obrazu biblijnego spotkania z Bogiem pod dębem Mamre, Orygenes powraca, komentując Księgę Kapłańską⁹⁰ i zatrzymując się przy określeniu: „chleb z najczystszej mąki”, podany przez Abrahama Bogu. Zwraca uwagę na wyjątkowe zasługi Abrahama, który został przez Boga wtajemniczony w wiedzę niedostępną innym, nawet Lotowi. Teofania więc, zdaniem Orygenesesa, jest uwarunkowana dojrzałością duchową dostępującego objawienia.

b). Teofania przy ofierze Izaaka. Orygenes uważa, iż Pan, czyli Syn Boży, jak przez wcielenie z wyglądu został uznany za człowieka, tak samo przed wcieleniem wśród aniołów z wyglądu został uznany za anioła⁹¹. Postać anioła jest więc jedną z form teofanii. Analizując tekst mówiący o złożeniu Izaaka w ofierze, Orygenes uważa, iż w tej scenie Chrystus występuje pod trzema postaciami: symbolizował Go: Izaak, baranek i anioł⁹². Autor jednoznacznie utożsamia Pana z Chrystusem, czyli wcielonym Synem Bożym.

c). Objawienie Boga w zjawiskach przyrody. Orygenes podaje ważną informację, że wysłannikami Boga są wichry i ogień⁹³; pod postaciami tych naturalnych zjawisk fizycznych upatruje on aniołów. Jakkolwiek zjawiska te są czysto naturalne, tu jednak z naciskiem podkreśla, że byli to posłańcy Boży. Wprawdzie w tym tekście bezpośrednio jest mowa o objawieniu się aniołów, a nie Boga, to jednak, gdy zestawimy powyższą wypowiedź ze słowami Homilety, komentującego Księgę Jeremiasza, wówczas, gdy odwołuje się do krzaku ognistego, istnieje możliwość szerszego rozumienia terminu „aniołowie” w podanym tekście.

To, co jest widzialne – postać anioła, ogień, wichry, skała, może być traktowane jako pewna forma uobecnienia Boga oraz jako narzędzie, którym po-

⁸⁸ Por. *In Genesisim hom.* 4, 1-4, PSP 31/1, 65-68.

⁸⁹ Por. tamże.

⁹⁰ Por. *In Leviticum hom.* 13, 3, PSP 31/2, 172.

⁹¹ Por. *In Genesisim hom.* 8, 8, PSP 31/1, 96-97.

⁹² Por. tamże 14, 1, PSP 31/1, 133.

⁹³ Por. *Selecta in Ps.* 103, 4 PG 12, 1562 vers. 4.

sługuje się Bóg, by umożliwić człowiekowi spotkanie z Nim. Prawdopodobnie to ma na uwadze Orygenes, kiedy pisze, że Bóg był widzialny w aniele tak, jakby był oglądany przez otwór w skale⁹⁴. Oprócz teofanii w postaci aniołów i zjawisk przyrody, Orygenes, idąc za Biblią, wielokrotnie zatrzymuje się przy rozmowach Boga z Abrahamem. W pewnych sytuacjach zaznacza, iż „ukazał mu się Bóg”⁹⁵, nie komentując sposobu, w jaki się ukazał.

Mówiąc o teofanii, Orygenes łączy ją ściśle z posłuszeństwem Abrahama i z czystością jego serca, sugerując jednoznacznie, iż tylko człowiek odpowiednio do tego przygotowany może dostąpić spotkania z Bogiem. Sam sposób objawienia się Boga nie stanowi przedmiotu głębszego zainteresowania Aleksandryczyka. Wszystko wskazuje na to, że przywiązuje on o wiele większe znaczenie do wypełnienia słowa przekazanego przez Boga niż do wizji i objawień.

2. Łono Abrahama. a). Pojęcie łona Abrahama. Zarówno „łono Abrahama”, jak i „raj”, czy jakieś inne miejsca, których Orygenes bliżej nie określa, są terminami na oznaczenie stanu⁹⁶, w którym dusza wierząca w Boga uczestniczy w obiecanych jej przodkom dziedzictwie. W powyższej interpretacji Orygenes nie utożsamia eonu eschatologicznego z rzeczywistością dostępną dla człowieka wyłącznie po śmierci. Można mieć w nim udział tu na ziemi, o ile tylko człowiek potrafi duchowo opuścić ten świat, to znaczy „wyjść z Egiptu”. W tej sytuacji „łono Abrahama” niekoniecznie musi oznaczać szczęśliwość dostępujących wiecznego zbawienia. Większość jednak tekstów dzięki wyraźnemu nawiązaniu do przypowieści Chrystusa sugeruje, iż Orygenes, mówiąc o „łonie Abrahama”, ma na uwadze szczęśliwość zbawionych⁹⁷. W Księdze Liczb Orygenes omawia etapy wędrówki Izraelitów do ziemi obiecanej, które według jego alegorycznej interpretacji, są obrazem etapów drogi człowieka wiodącej do wiecznego zbawienia⁹⁸. Mówi o ogromnej różnicy pomiędzy łonem Abrahama a innymi miejscami. Według niego poza łonem dusze cierpią męki.

Zgodnie z treścią przypowieści Orygenes uważa, iż istnieje ścisły związek między doświadczeniami i cierpieniami na ziemi a szczęściem wiecznym⁹⁹. Ukazuje on „łono Abrahama”, jako miejsce zarezerwowane dla tych, którzy

⁹⁴ Por. *In Jeremiam hom.* 16, 3, PSP 30, 137. W. Völker (*Das Abrahambild*, s. 203-205) mówi wprost, że Abraham, według Orygenes, jest ekstatykiem, który po długich przygotowaniach patrzy *extra corpus* na Boga.

⁹⁵ Por. *In Genesim hom.* 3, 3, PSP 31/1, 58; tamże 4, 1-3, PSP 31/1, 65-68; *In Leviticum hom.* 13, 3, PSP 31/2, 172; *In Genesim hom.* 8, 8, PSP 31/1, 96-97; tamże 14, 1, PSP 31/1, 133.

⁹⁶ Por. *In Numeros hom.* 26, 4, PSP 34/1, 258-259.

⁹⁷ Por. *In Leviticum hom.* 9, 4, PSP 31/2, 129.

⁹⁸ Por. *In Numeros hom.* 27, 12, PSP 34/1, 284.

⁹⁹ Por. *In Leviticum hom.* 14, 4, PSP 31/2, 183-184; *In Ps. hom.* 1, 4, PG 12, 1327; *In Ezechielem hom.* 1, 2, PG 13, 669; *In Numeros hom.* 8, 1, PSP 34/1, 76.

w tym świecie odpokutowali za swoje grzechy¹⁰⁰ i jako sprawiedliwi osiągają życie wieczne.

b). Warunki odpoczynku na łonie Abrahama. Orygenes podaje warunek, który trzeba spełnić, by móc spocząć na „łonie Abrahama”¹⁰¹ – jest nim karmienie się Pismem Świętym. Jak ważne jest karmienie się Słowem Bożym przekonuje komentując Księgę Liczb¹⁰², gdzie stwierdza, że Abraham pouczył ludzi, iż pewną formą złagodzenia kar, które się nam należą za popełnione grzechy, są nieszczęścia i utrapienia dnia znoszone w ciągu życia, a także dobre uczynki: są to zarazem środki prowadzące do osiągnięcia „łona Abrahama”, jak to stara się uzasadniać na przykładzie biednego Łazarza¹⁰³.

c). Chrystus prowadzi na łono Abrahama. Orygenes zauważa, że Abraham o własnych siłach nie był w stanie przejść do raj, dosłownie – do drzewa życia¹⁰⁴. Mówi o śmierci Abrahama i zastanawia się, jak ją pojmować¹⁰⁵, twierdząc, że jest to rozpostarcie jego łona do takich rozmiarów, żeby wszyscy święci przychodzący z czterech stron ziemi, mogli być zaniesieni przez aniołów na „łono Abrahama”¹⁰⁶. Nie jest łatwo jednoznacznie sprecyzować, co Orygenes ma na myśli, mówiąc o „łonie Abrahama”. Na pewno chodzi mu o stan lub miejsce zarezerwowane dla ludzi sprawiedliwych po ich śmierci. W zależności od kontekstu – Autor nasz utożsamia „łono Abrahama” z wieczną szczęśliwością zbawionych¹⁰⁷, to znów, kiedy indziej – ze światem wartości ewangelicznych, w który wchodzi człowiek przez nawrócenie¹⁰⁸, a jeszcze w innym miejscu, zda się sugerować, że chodzi mu o sprawiedliwych starotestamentalnych, wyczekujących na przyjście Chrystusa i przekroczenie progu Ojca Niebieskiego¹⁰⁹.

W teofaniach Orygenes więcej uwagi poświęca samemu Abrahamowi i jego postawie w czasie spotkania z Bogiem twarzą w twarz, niż analizie opisów samego objawienia Boga. Interesuje go bowiem bardziej to, co należy uczynić, aby dorastać do spotkania z Bogiem, niż sama wizja. Refleksja nad

¹⁰⁰ Por. *In Exodum hom.* 8, 6, PSP 31/1, 238.

¹⁰¹ Por. *In Genesim hom.* 16, 4, PSP 31/1, 151.

¹⁰² Por. *In Numeros hom.* 26, 3, PSP 34/1, 257-258.

¹⁰³ Por. tamże 8, 1, PSP 34/1, 76.

¹⁰⁴ Por. *In I Samuelem hom.* 2, 9, PSP 30, 317-318. Tekst jest trudny. Nie ulega jednak wątpliwości, zdaniem Orygenesesa, że Abraham sam nie był w stanie przejść do raj, dosłownie do drzewa życia. Na drodze do niego stał bowiem ognisty miecz. Wydaje się, że na miejscu będzie tutaj uwaga H. de Lubaca, którą przytoczyliśmy wyżej w przypisie 34.

¹⁰⁵ Por. *In Genesim hom.* 11, 3, PSP 31/1, 116.

¹⁰⁶ Por. tamże 11, 3, PSP 31/1, 116-117.

¹⁰⁷ Por. *In Leviticum hom.* 9, 4, PSP 31/2, 129.

¹⁰⁸ Por. *In Numeros hom.* 26, 4, PSP 34/1, 258-259.

¹⁰⁹ Por. *In I Samuelem hom.* 2, 9, PSP 30, 317-318; wydaje się, że Orygenes, mówiąc o „łonie Abrahama”, w pewnych sytuacjach może mieć na uwadze miejsce, w którym przebywali sprawiedliwi Starego Testamentu, wyczekując na przyjście Chrystusa. On bowiem jeden jedyny mógł ich wprowadzić do wiecznego szczęścia (*In Genesim hom.* 16, 4, PSP 31/1, 151).

„Isonem Abrahama” ma charakter eschatologiczny¹¹⁰ i jej pełna interpretacja w pismach Orygenesza byłaby możliwa wyłącznie w ramach gruntownego studium jego eschatologii¹¹¹.

Orygenes dokonał prezentacji Abrahama, kluczowej postaci w Biblii, która pozwala na zrozumienie, czym jest prawdziwa wiara i dawanie świadectwa o Bogu w codziennym życiu. Ukazał człowieka, którego w pewnym momencie Bóg wezwał do wiary. Patriarcha na ten Boży głos odpowiedział, przyjmując wszelkie konsekwencje swej decyzji. Dokonawszy raz wyboru – Abraham ciągle musi go potwierdzać. Bóg bowiem prowadzi go sobie tylko znanymi drogami. To właśnie z nim Bóg zawiera przymierze i daje obietnice, które wypełnia, jakkolwiek czyni to w taki sposób, iż wydaje się, że sam sobie zaprzecza, a o Abrahamie zapomina. Abraham, wierząc bez zastrzeżeń, wbrew racjom rozumu, z prób wychodzi zwycięsko i coraz bardziej poznaje swego Pana. Dzięki temu rozwija w sobie wiele cnót, a także zdolność poznania Boga oraz spraw, których nikt nie mógłby nawet przewidzieć, chociażby wiedzę o tym, że Chrystus zmartwychwstanie.

Orygenes, przypisując Abrahamowi wyjątkowe zdolności poznawcze, ujawnia swój gnostycki sposób myślenia. Na długo przed św. Augustynem, w interpretacji Starego Testamentu posługuje się, metodą wyjaśniania go przez pryzmat Nowego. Szczególnie chętnie i często odwołuje się do teologii św. Pawła Apostoła, jak i do nauki Ewangelii. Orygenes nie ogranicza się do zaprezentowania Abrahama jako człowieka doskonałego, pełnego cnót, któremu Bóg daje obietnice i z którym zawiera przymierze, lecz mówi o jego ciągłym wzrastaniu i coraz bardziej bezpośrednim spotkaniu z Bogiem.

Nasuwa się nieodparcie wniosek, iż należałoby uzupełnić portret Abrahama przeprowadzając dokładną analizę wszystkich dzieł Orygenesza, a nie tylko dotyczących egzegezy Ksiąg Starego Testamentu i wydobyć z jego bogatej spuścizny portrety bohaterów biblijnych od Adama i Ewy, aż po św. Pawła Apostoła. Orygenesza interesuje głównie droga człowieka do zjednoczenia z Bogiem. Stąd studium tej drogi, na podstawie portretów tych bohaterów biblijnych, może się okazać cenne i przydatne w duszpasterskiej posłudze. Ideał ortodoksyjnego gnostyka jest wciąż aktualny.

¹¹⁰ O nauce Orygenesza na temat zmartwychwstania, por. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 347-350.

¹¹¹ Por. H. Pietras, *Eschatologia Kościoła pierwszych czterech wieków*, Kraków 2007, 83-105.

ABRAHAM À LA LUMIÈRE DES ÉCRITURES EXÉGÉTIQUES
D'ORIGÈNE DE L'ANCIEN TESTAMENT

(Résumé)

Pour l'auditeur de jadis et aujourd'hui lecteur, la réflexion d'Origène († 253/54) sur Abraham est organiquement liée à un appel à la réflexion, à la puissance, à la richesse et à l'efficacité de sa foi. Cette dimension existentielle de son exégèse homilétique reste toujours actuelle. Le Maître d'Alexandre enseigne surtout comment approfondir les mystères de la révélation inclus dans l'Écriture Sainte. L'apprentissage de ce savoir-faire est pour lui beaucoup plus important que l'interprétation concrète du texte qu'il présente. Origène tient beaucoup à ce que les auditeurs sachent eux-mêmes plonger dans le texte inspiré, s'approchant ainsi mieux du Dieu vivant. Origène, attribuant à Abraham des capacités extraordinaires de connaissance, révèle sa façon gnostique de penser.